

Janusz Laskowski, NIECH SIĘ PANI NIE ODWRACA

Na ławeczce w starym parku, siedzi pani
Pośród kwiatów i jesieni, siedzi tam
Ach opisałby to pięknie pan jesieni
Lecz poetą dzisiaj będę właśnie ja.

Bo ten widok mnie poruszył i rozrzewnił,
to już było, ja widziałem, ja to znam.
Tu przed laty, pośród kwiatów i jesieni.
Ty siedziałaś, a ja stałem właśnie tam.
Nic się prawie nie zmieniło, ukochana,
znowu jesień, znowu wrzesień i ten park.
Niech się pani, bardzo proszę, nie odwraca,
będzie lepiej, kiedy przejdę, cicho tak...

Ja co roku tu przyjeżdżam, ja powracam,
a Ty ciągle na ławeczce siedzisz tak.
I jest dobrze, że się do mnie nie odwracasz
Mógłbym tutaj przecież zostać, ja się znam
Bo ten widok mnie poruszył i rozrzewnił.....

A gdy kiedyś tu przyjadę, wśród jesieni
I nie znajdę tego parku, Ciebie tam
W moim sercu nic doprawdy się nie zmieni
Bo w nim obraz dawnych spotkań, miła ma.

Bo ten widok mnie poruszył i rozrzewnił.....
Na ławeczce w starym parku siedzi pani.